

Kwestionariusz

8701
8701

b. zastawca w Rosji szer. Kuroczko Eugen Uściński
 Urodził się w dniu 10. VIII. 1920 r. w mieście U. J. K. we
 Łwowie. Do Rosji został uwięziony dnia 13. II. 1940
 wraz z matką i siostrą po uprzednim zaarrestowaniu
 mego ojca (10. IV. 1940). W czasie uwięzienia nie powróciło
 nam niczego zabrać i w ciągu 15 min. wzdłuż szyn przy
 mauncie która uduziła nas na stacji Północnej (Lwów)
 gdzie staliśmy w wagonach przez cały dzień i noc.
 Podczas uwięzienia w drodze, zaurozumieliśmy
 że do Semipalatynska / Kazachstan / gdzie zostaliśmy
 przydzieleni na przymusową pracę na regular. / t. zw. Kir.
 pierny завод Nr. 3 / W czasie drogi skupiliśmy się w grupie
 około 200 osób (w tym 40 osób z dziećmi i starcami). Opiekę lekarską
 w czasie całej podróży nie było wcale ~~nie było~~ i prawie
 jest to że w czasie jazdy wyznaczono z transportu do 5 tra-
 ków - joprosta w polu, a raczej w wązi step syberyjski.
 Życie na agrichce przedstawiało się następująco:
 do pracy z samego poranku byli zapędzeni wszyscy, bez
 względu na wiek i choroby dzieci przez cały mroźny dzień
 (obracanie w siebie W. K. W.) którzy za niezręczne na-
 pracy grozili sędziem. Z poranku nie przewidziano nawet
 zwolnienia przez lekarza (co po pewnym czasie kilka
 kobiet zwolniono). Niektórzy z poranku w barakach wspól-
 nych, jak i całość dnia około 45 osób. Po południu
 pracowano w barakach opóźnić i przenieść się do zwykłych

~~lepiej~~ Karackid. Dużych mieszkałiśmy jo kilka rodzin
 razem i tu było o tyle lepiej że pihrozeliśmy jui samu cys-
 tości w i mogliśmy mieć się o wiele swobodniej. Stosunek
 ludności Karackiej jo tylko tacy byli na regularny był dość
 przychylny z wyjątkiem kilku którzy byli koniamistkami
 i jo lubieci. Podstruchiwie nasze różniocy, czasem str-
 ażyli N.K.W.D. Praca była b. ciężka, z wynagrodzenie
 umiarne z tem że wykorzystywano nas do wie żaliśmy
 wcale ich stosunków. Zechoranie w Polakow było dobre
 i niolac było że towarzysztwo było zgrane. Nie żalazia się
 między nami żadna "szuja" która by mogła nam zas-
 kodzić i temu zawdzięczamy to że życie nasze było zno-
 siejsze od innych Polakow, bo władze N.K.W.D. joproste
 nie miały punktu zaczepienia. Owszem dość często odze-
 dzali nas, zapytywali o różne rzeczy związane z naszą
 metodami naszym pochodzeniem, zapewnem w Polsce
 ale na wszystko otrzymywali odpowiedzi, krótkie i nie
 nie mówiące. Porucenie lekarskie była skromna i nie wystar-
 czająca. Łeczność z krajem była znośna z tem że wszyst-
 kie listy otrzymywaliśmy jui jo kontroli N.K.W.D) a pao-
 ku to z zasady nie dochodziły i prepadali jui dwoje
 w tych głodnych koleparzy sorteckich. Z chwilą wybuchu
 wojny szarecko-niemieckiej sytuacja uległa pogorszeniu.
 Przedewszystkim pogorszało nas o sympatye promienie-
 kie grożono wszystkim aresztowaniem. W końcu
 N.K.W.D) zaczęło inspirować rzekome sabotaże z strony
 Polakow i doszło do tego stopnia że ruszy ludzie zaczęli

Zburzono okym ze Polacy chceli wysadzic most **B781** i szerego
~~maszyn~~ fabryke Kousera i td. Doszto wobec tego do bardzo
 wielkiego napiecia i tylko umora polsko - sowiecka
 z dn. 30. VII. 1941r. uchronila ~~z~~ od niechybnej i mroca
 setki kobiet, dzieci i starcow. ~~ktora~~

To akuratnosc i zycie wlasnie nie uleglo zadnej zmianie
 Rozkazy wladz nyszych nie byly z zupelnoscia wykonane
 i kobiety sowieckie w Sempatalskiej robili to co przedtem
 do wojny polskiego wstapienia. W dniu 25. II. 1942 w
 miejscowosci Lugonij koło Dzambulu

ser. Eug. Kurocki